

sygn. akt I ACa 1538/23 uzasadnienie wyroku z dnia 22 listopada 2013r.

Sygn. akt I ACa 1538/23

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Zygmunt Drożdżejko

Protokolant: Katarzyna Mitan

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2023 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa E. K., W. S., K. S. i A. P.

przeciwko Skarbowi Państwa – Staroście (...)

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 2 marca 2023 r. sygn. akt I C 1707/20

zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

oddala powództwo;

ustala, że pozwany co do zasady wygrał postępowanie w 100%, pozostawiając szczegółowe rozliczenie kosztów do wyliczenia referendarzowi sądowemu;

zasądza na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej

od powódki E. K. 2250 zł (dwa tysiące dwieście pięćdziesiąt złotych);

od powoda W. S. 3000 zł (trzy tysiące złotych)

od powoda K. S. 3000 zł (trzy tysiące złotych)

od powoda A. P. 3000 zł (trzy tysiące złotych)

- tytułem kosztów postępowania apelacyjnego z odsetkami w wysokości ustawowej za opóźnienie od daty uprawomocnienia się punktu 2 niniejszego wyroku do dnia zapłaty;

w pozostałej części kosztami postępowania apelacyjnego obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt I ACa 1538/23

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 22 listopada 2013r.

Wyrokiem z 2 marca 2023r. Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od strony pozwanej Skarbu Państwa – Starosty (...) łącznie na rzecz powodów E. K., K. S., W. S., A. P. kwotę 3.984.598,12 (trzy miliony dziewięćset osiemdziesiąt cztery tysiące pięćdziesiąt dziewięćdziesiąt osiem złotych 12/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 02 marca 2023 r do dnia zapłaty (I); oddalił powództwo w pozostałej części (II); ustalił, iż powodowie, iż co do zasady wygrali postępowanie w 99 % pozostawiając szczegółowe rozliczenie kosztów do wyliczenia referendarzowi sądowemu (III).

Stanowiska stron.

W ostatecznie sprecyzowanym żądaniu pozwu powodowie E. K., W. S., K. S. i A. P. wnieśli o zasądzenie od Skarbu Państwa- Starosty (...) na ich rzecz do niepodzielnej ręki kwoty 3.997.185 zł tytułem odszkodowania za szkodę wyrządzoną powodom przez stronę pozwaną wskutek naruszenia art. 136 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami w związku z art. 136 ust. 2 ustawy oraz art. 415 i art. 417 §1 k.c. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi w następujący sposób: - od kwoty 2.967.505,20 zł od dnia 12 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty, - od kwoty 906.033,76 zł od dnia doręczenia pozwanemu opinii biegłej sądowej E. H. z dnia 14 kwietnia 2022 r. do dnia zapłaty. Nadto wnieśli o zasądzenie na ich rzecz do niepodzielnej ręki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazali, że na mocy decyzji Prezydium Rady Narodowej w K. z dnia 21 października 1969 r. wywłaszczona na rzecz Skarbu Państwa została nieruchomość oznaczona jako parcela I. kat. (...) w gminie M., stanowiąca współwłasność K. R. i M. R. po 1/2 części. Zgodnie z treścią decyzji wywłaszczenie zostało dokonane ze względu na niezbędność nieruchomości na cele budownictwa w związku z decyzją dotyczącą budowy magazynów wojskowych. Spadkobiercami pierwotnych właścicieli są powodowie oraz K. C.. Powodowie wskazali, że WSA w K. uchylił decyzję Wojewody (...) z dnia 1 sierpnia 2002 r. oraz poprzedzającą ją decyzję Starosty (...) z dnia 21 maja 2002 r. wskazując, że cel wywłaszczenia nie został na nieruchomości spełniony. Powodowie zarzucili, że na gruncie ustawy o gospodarce nieruchomościami na Staroście (...) spoczywał obowiązek zawiadomienia poprzedników prawnych powodów o zamiarze użycia wywłaszczonej nieruchomości na inny cel niż określony w decyzji o wywłaszczeniu i o możliwości uzyskania zwrotu wywłaszczonej nieruchomości. Fakt niewywiązania się przez Starostę (...) z powyższego obowiązku doprowadził do powstania szkody po stronie powodów, gdyż utracili oni możliwość uzyskania zwrotu wywłaszczonej nieruchomości.

Pozwany Skarb Państwa reprezentowany przez Starostę (...) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa- Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej według norm przepisanych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew strona pozwana wskazała, że z treści pozwu nie wynika dokładnie, co jest źródłem szkody powodów, tj. z jakim zdarzeniem faktycznym powodowie wiążą szkodę w ich majątku w postaci bezpowrotnej utraty należącej do nich nieruchomości. Dodatkowo zarzuciła, że nie posiada legitymacji materialnej biernej do występowania w niniejszej sprawie w charakterze pozwanej, gdyż Starosta (...) nigdy nie podejmował czynności związanych ze sprzedażą spornej nieruchomości, wobec czego ewentualne roszczenie o odszkodowanie za niemożność zwrotu nieruchomości wynikające z jej zbycia powinno być kierowane przeciwko Agencji Mienia Wojskowego, gdyż to ten podmiot zbył przedmiotową nieruchomość. Strona pozwana zakwestionowała istnienie szkody, a także jej wysokość. W ocenie strony pozwanej powodowie nie wykazali także związku pomiędzy powstałą szkodą a brakiem zawiadomienia o możliwości dokonania zwrotu wywłaszczonej nieruchomości. Ostatecznie strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia.

Stan faktyczny ustalony przez Sąd Okręgowy:

Na mocy decyzji Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w K. z dnia 21 października 1969 r. doszło do wywłaszczenia nieruchomości I. kat (...) w M., w gminie W., o pow. 1.6671 ha, objętej (...), będącej współwłasnością w częściach równych K. R. i M. R.. Nieruchomość została wywłaszczona w stanie wolnym od obciążeń, na cele

budownictwa w postaci magazynów. Uprzednio decyzją z dnia 5 sierpnia 1965 r. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w K. na ww. terenie ustaliło lokalizację magazynów. Za wywłaszczoną nieruchomość przyznane zostało odszkodowanie w łącznej kwocie 34.008,84 zł – K. R. otrzymał 17.004,42 zł, z kolei spadkobiercy M. R. – M. C. i K. C. po 8.502,21 zł. Po założeniu nowej ewidencji gruntów wywłaszczona parcela weszła w skład działki ewidencyjnej (...), położonej w obr. M., jedn. ewid. W.. W kolejnych latach nieruchomość ta podlegała podziałowi na mniejsze działki. W 1987 r. nieruchomość została oddana w zarząd i użytkowanie Ministerstwu Obrony Narodowej, a w nowo założonej księdze wieczystej jako właściciel został wpisany Skarb Państwa. Na skutek wniosku Szefa (...) Zarządu (...) w K. z dnia 7 kwietnia 2000 r. przedmiotowa nieruchomość została przekazana przez Starostę (...) decyzją z dnia 19 czerwca 2000 r. do zagospodarowania na rzecz Agencji Mienia Wojskowego. Starosta stwierdził zarazem, iż z dniem 20 grudnia 1999 r. doszło do wygaśnięcia prawa zarządu Ministerstwa Obrony Narodowej, a Agencja Mienia Wojskowa przejęła wszelkie prawa i obowiązki związane z przedmiotową nieruchomością, w tym również roszczenia byłych właścicieli lub ich spadkobierców dotyczących zwrotu nieruchomości wywłaszczonych na rzecz Skarbu Państwa. Pismami z dnia 28 lutego 2000 r. K. C. i A. J. wystąpiły do Starosty (...) z wnioskiem o zwrot wywłaszczonej nieruchomości. Pismem z dnia 9 października 2000 r. do powyższego wniosku dołączyła E. K.. Decyzją z dnia 21 maja 2002 r. Starosta (...) odmówił zwrotu wywłaszczonej nieruchomości. Decyzja ta została utrzymana w mocy decyzją Wojewody (...) z dnia 1 sierpnia 2002 r. Wyrokiem z dnia 31 stycznia 2007 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w K. uchylił zaskarżoną decyzję Wojewody (...) z dnia 1 sierpnia 2002 r. oraz poprzedzającą ją decyzję Starosty (...) z dnia 21 maja 2002 r. Pismem z dnia 25 marca 2009 r. do wniosku o zwrot ww. nieruchomości dołączyli K. S., W. S. i A. P.. Starosta (...) ponownie rozpatrując zgłoszone roszczenie o zwrot wywłaszczonej nieruchomości decyzją z dnia 26 listopada 2014 r. orzekł o odmowie zwrotu części działek nr (...) obr. M. gmina W. w granicach wywłaszczonej parceli I. kat. (...) na rzecz E. K., K. C., K. S., W. S. oraz A. P.. Decyzja ta została utrzymana w mocy decyzją Wojewody (...) z 23 kwietnia 2015 r. W uzasadnieniu Starosta (...) wskazał, że w jego ocenie parcela (...) o pow. 1.6671 ha od samego początku była zbędna na cel określony w decyzji wywłaszczeniowej w rozumieniu art. 137 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami, wobec czego zachodziły przesłanki do jej zwrotu na rzecz spadkobierców poprzedniego właściciela. Umową z dnia 9 kwietnia 2001 r. Agencja Mienia Wojskowego zbyła własność niezabudowanej nieruchomości składającej się z działek (...) na rzecz (...) S.A. w K.. Spadek po K. R. nabyła w całości na podstawie testamentu własnoręcznego A. J. z domu R.. Spadek po A. J. nabyły na podstawie ustawy wprost dzieci: K. S., W. S. i A. P.- po 1/3 części każde. Spadek po M. R. nabyli po połowie: M. C. i K. C.. Spadek po M. C. nabyły wprost: K. C. i E. K.- po 1/2 części każda. Wartość rynkowa prawa własności do wywłaszczonej nieruchomości według stanu na rok 1969 i cen aktualnych wynosi 6.395.496 zł. Zwaloryzowana na 2022 r. wysokość odszkodowania przyznanego w decyzji wywłaszczeniowej wynosi łącznie 20.139 zł. E. K., K. S., W. S. i A. P. pismem z dnia 8 czerwca 2020 r. wezwali Starostę (...) do zapłaty na ich rzecz odszkodowania w kwocie 2.967.505,20 zł.

Ocena dowodów dokonana przez Sąd Okręgowy:

Stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów oraz na podstawie dowodu z opinii biegłej sądowej ds. szacowania nieruchomości dr E. H. (główniej i uzupełniającej). Dokumenty zgromadzone w aktach nie były w żaden sposób kwestionowane przez strony, nadto wystawione zostały przez uprawnione do tego organy, wobec czego stanowiły pełnowartościowy materiał dowodowy. Ustalenia wartości utraconej nieruchomości, przy uwzględnieniu jej stanu z 1969 r. i cen dzisiejszych oraz wartości wypłaconego w tym czasie odszkodowania jako okoliczność wymagającą wiadomości specjalnych, Sąd dokonał w oparciu o opinię biegłego sądowego do spraw szacowania nieruchomości. Opinia sporządzona przez biegłą sądową została sporządzona w sposób fachowy i rzetelny, biegła wyczerpująco odniosła się do zagadnień przedstawionych w tezie dowodowej. W ocenie Sądu biegła w sposób dokładny i nie wymagający dalszej analizy odniosła się do zarzutów kierowanych przez stronę pozwaną. Zdaniem Sądu zarówno opinia główna jak i uzupełniająca nie zawierają niejasności, sprzeczności, bazują ona na wskazaniach wiedzy fachowej, a biegła w sposób logiczny i rzeczowy formułuje odpowiedzi na zadane pytania. Wszystkie zarzuty sformułowane przez stronę pozwaną, biegła w sposób przekonujący wyjaśniła, składając opinię uzupełniającą. Sąd na podstawie art. 235² §1 pkt 5 k.p.c. pominął dowód z opinii innego biegłego, a o którego dopuszczenie wnioskował na rozprawie dnia 16 grudnia 2022 r. pełnomocnik strony pozwanej, uznając, że wniosek ten zmierza do przedłużenia postępowania. Sąd miał przy tym na uwadze, że w toku niniejszego postępowania został już przeprowadzony dowód z opinii biegłego

rzeczoznawcy ds. szacowania nieruchomości, w tym sporządzona została opinia główna i uzupełniająca. Nadto biegła sądowa na rozprawie dnia 16 grudnia 2022 r. w sposób szczegółowy i dokładny odniosła się do dalszych zarzutów do opinii kierowanych przez pełnomocnika strony pozwanej, w tym przede wszystkim wyjaśniła kwestię metody wyceny, jaką przyjęła podczas ustalania aktualnej wartości nieruchomości. W ocenie Sądu biegła w sposób logiczny wyjaśniła różnice pomiędzy stanem nieruchomości a określeniem przeznaczenia nieruchomości, a co stanowiło ważny czynnik w kontekście dokonania wyceny wartości nieruchomości. Wobec powyższego Sąd uznał za zbędne dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, gdyż kwestia wyceny wartości nieruchomości została już w sposób wyczerpujący wyjaśniona przez biegłą E. H.. W ocenie Sądu dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego zmierzałoby jedynie do przedłużenia postępowania, a nadto narażało jego uczestników na niepotrzebne koszty.

Ocena prawna dokonana przez Sąd Okręgowy:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części. Celem ustalenia czy stronie pozwanej przysługuje legitymacja bierna w przedmiotowej sprawie, w pierwszej kolejności należało rozważyć podstawę prawną dochodzonego roszczenia. Wbrew twierdzeniom strony pozwanej roszczenie powodów nie opiera się na art. 417¹ § 2 k.c., który dotyczy wyrządzenia szkody przez wydanie prawomocnego orzeczenia lub ostatecznej decyzji w sytuacji ich niezgodności z prawem. Należy zauważyć, iż w toku postępowania powodowie nigdy nie kwestionowali zgodności z prawem ani decyzji Starosty (...) z dnia 26 listopada 2014 r., ani decyzji Wojewody (...) z dnia 23 kwietnia 2015 r. Co istotne ostateczna decyzja administracyjna nie została też zaskarżona do sądu administracyjnego. Z ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie wynika, iż powodowie wiążą swoją szkodę z pozbawieniem ich możliwości uzyskania w naturze zwrotu nieruchomości, co ma związek z ostateczną decyzją Wojewody (...) o tyle, iż z dniem jej wydania brak możliwości fizycznego zwrotu stał się dla powodów jednoznaczny i ostateczny. W konsekwencji wobec braku odwoływania się przez powodów do bezprawności decyzji Wojewody (...), zbędnym było także uzyskanie prejudykatu, o jakim mowa w powołanym przepisie. Powodowie jako podstawę odpowiedzialności Skarbu Państwa powoływali się z kolei na art. 415 k.c. Przepis ten także reguluje obowiązek naprawienia szkody za czyny niedozwolone innych osób, niemniej jednak w stosunku do niezgodnych z prawem działań lub zaniechań przy wykonywaniu władzy publicznej, zastosowanie znajduje szczególnie regulacja z art. 417 § 1 k.c. Mając na uwadze zarzut sformułowany w toku procesu przez stronę pozwaną w pierwszej kolejności odnieść należy się do kwestii legitymacji biernej strony Skarbu Państwa- Starosty (...) do występowania w procesie w charakterze strony pozwanej. Niespornym w sprawie było, że decyzją z dnia 19 czerwca 2000 r. Starosta (...) przekazał m.in. wywłaszczoną nieruchomość, Agencji Mienia Wojskowego, która z datą 20 grudnia 1999 r. przejęła wszelkie prawa i obowiązki związane z przedmiotową nieruchomością. Co istotne, pomimo jednak zmiany podmiotu zarządzającego nieruchomością, w dalszym ciągu jej właścicielem, do momentu sprzedaży nieruchomości w dniu 9 kwietnia 2001 r., pozostawał Skarb Państwa. Zgodnie z art. 6 ustawy z dnia 30 maja 1996 r. o gospodarowaniu niektórymi składnikami mienia Skarbu Państwa oraz Agencji Mienia Wojskowego (Dz. U. z 1996 r. Nr 90, poz. 405 z późn. zm., uchylonej z dniem 1 października 2015 r.) Skarb Państwa powierzył Agencji Mienia Wojskowego wykonywanie prawa własności i innych praw rzeczowych na jego rzecz w stosunku do mienia, o którym mowa w art. 2. Zgodnie z tym przepisem m.in. mienie Skarbu Państwa będące w trwałym zarządzie jednostek organizacyjnych podległych Ministrowi Obrony Narodowej, obejmuje wszystkie prawa majątkowe przekazane Agencji Mienia Wojskowego na zasadach i w trybie określonym w ustawie. W stosunku do powierzonego mienia Agencja Mienia Wojskowego zasadniczo była uprawniona do wykonywania wszelkich przejawów własności wskazanych w art. 7 omawianej ustawy (takich jak gospodarowanie, utrzymywanie, uporządkowanie stanu prawnego i prowadzenie ewidencji mienia). Wskazane wyżej regulacje ustawy prowadzą do wniosku, iż przez wykonywanie praw Skarbu Państwa należy rozumieć tylko takie prawa, jakie wyraźnie przewiduje dla Agencji Mienia Wojskowego przedmiotowa ustawa. Agencja Mienia Wojskowego jako osoba prawna, której nabycie osobowości nastąpiło z mocy ustawy, jest instytucją powierniczą w stosunku do Skarbu Państwa jako właściciela mienia. To oznacza, że w wyniku przekazania mienia, o którym mowa w art. 2 ustawy, na Agencję Mienia Wojskowego nie przeszły, co wymaga podkreślenia, jakiegokolwiek prawa rzeczowe przysługujące Skarbowi Państwa, lecz tylko kompetencja do ich wykonywania w zastępstwie Skarbu Państwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2015 r., sygn. akt V CSK 122/14, Legalis nr 1200481). Oznacza to, że Agencja Mienia Wojskowego była uprawniona do sprzedaży powierzonego jej mienia w imieniu i na rachunek Skarbu Państwa. Jednocześnie

wraz z powierzeniem Agencji Mienia Wojskowego wykonywania prawa własności i innych praw rzeczowych w stosunku do określonej nieruchomości na podstawie ww. ustawy, na Agencję nie przeszły żadne obowiązki Skarbu Państwa wynikające z faktu wcześniejszego wywłaszczenia tej nieruchomości. Żaden przepis prawa nie przenosi bowiem na Agencję Mienia Wojskowego obowiązków, które ma realizować podmiot wywłaszczający, czyli w tym konkretnym przypadku Skarb Państwa, ani też nie uchyla tych obowiązków względem Skarbu Państwa (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 26 października 2017 r., I ACa 588/17, LEX nr 2520556). W konsekwencji Agencja Mienia Wojskowego nie była uprawniona do podejmowania czynności w postępowaniu dotyczącym zwrotu wywłaszczonej nieruchomości unormowanym w art. 136 u.g.n. – jak wskazano wyżej nieruchomość ta w dalszym ciągu stanowiła własność Skarbu Państwa, a zatem wobec braku stosownego upoważnienia dla Agencji, to Starosta (...) winien był poinformować poprzednich właścicieli lub spadkobierców wywłaszczonej parceli o możliwości jej zwrotu. Umocowanie starosty do reprezentowania Skarbu Państwa w sprawach gospodarowania nieruchomościami zostało unormowane w art. 11 ust. 1 u.g.n., w konsekwencji czego w ocenie Sądu strona pozwana posiada legitymację bierną w przedmiotowej sprawie. Jak już zostało wspomniane powodowie upatrują swojej szkody w pozbawieniu ich możliwości odzyskania w naturze wywłaszczonej nieruchomości, na skutek braku powiadomienia jej o zamiarze zbycia nieruchomości osobom trzecim. Zgodnie z art. 136 ust. 1 u.g.n., w brzmieniu obowiązującym w dacie sprzedaży wywłaszczonej nieruchomości, tj. w dniu 9 kwietnia 2001 r., nieruchomość wywłaszczona nie może być użyta na cel inny niż określony w decyzji o wywłaszczeniu, z uwzględnieniem art. 137, chyba że poprzedni właściciel lub jego spadkobierca nie złożą wniosku o zwrot tej nieruchomości. Z powyższego wynika wniosek, że w razie powzięcia zamiaru użycia wywłaszczonej nieruchomości lub jej części na inny cel niż określony w decyzji o wywłaszczeniu, właściwy organ zawiadamia poprzedniego właściciela lub jego spadkobiercę o tym zamiarze, informując równocześnie o możliwości zwrotu wywłaszczonej nieruchomości (art. 136 ust. 2 u.g.n.). Właściwym organem, mając na uwadze art. 4 pkt 9 u.g.n. jest starosta, wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej w odniesieniu do nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa. Poprzedni właściciel lub jego spadkobierca mogą żądać zwrotu wywłaszczonej nieruchomości lub jej części, jeżeli, stosownie do przepisu art. 137, stała się zbędna na cel określony w decyzji o wywłaszczeniu. Z wnioskiem o zwrot nieruchomości lub jej części występuje się do starosty, wykonującego zadanie z zakresu administracji rządowej, zawiadamiając o tym właściwy organ (art. 136 ust. 3 u.g.n.). Powyższe prowadzi do wniosku, że jednym z kluczowych warunków zwrotu wywłaszczonej nieruchomości jest jej zbędność na cel określony w decyzji o wywłaszczeniu. Zgodnie z art. 137 u.g.n. w ówczesnym brzmieniu, okoliczność taka zachodzi, gdy pomimo upływu 7 lat od dnia, w którym decyzja o wywłaszczeniu stała się ostateczna, nie rozpoczęto prac związanych z realizacją tego celu (pkt 1) albo utraciła moc decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji lub decyzja o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, a cel ten nie został zrealizowany (pkt 2). W decyzji z dnia 21 października 1969 r. wskazano, że wywłaszczona nieruchomość została przeznaczona nie cele budownictwa, które przy uwzględnieniu decyzji o lokalizacji szczegółowej z dnia 5 sierpnia 1965 r. obejmowały budowę magazynów wojskowych. W toku postępowania administracyjnego okazało się jednak, że wywłaszczona parcela w całości znajdowała się poza granicami lokalizacji szczegółowej, wobec czego już od samego początku spełniała przesłanki „zbędności”. Niezależnie od powyższego należy zauważyć, iż od momentu przejścia nieruchomości do 2001 r., kiedy to doszło do jej sprzedaży, teren ten cały czas pozostawał niezabudowany, co ewidentnie nie odpowiada celowi określonemu w decyzji o wywłaszczeniu. Sąd zwraca także uwagę, że powyższa okoliczność została wprost stwierdzona przez Starostę (...) w decyzji z dnia 26 listopada 2014 r., a kolejno przez Wojewodę (...). Oba te organy jednoznacznie przyznały, że przedmiotowa nieruchomość od samego momentu jej wywłaszczenia, tj. już od 1969 r., była zbędna na cel określony w decyzji wywłaszczeniowej w rozumieniu przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami. W sytuacji niezrealizowania celu wywłaszczenia i uznania zbędności nieruchomości, Skarb Państwa zobowiązany jest do zwrotu przejętej nieruchomości. Mimo faktu, że organ administracyjny nie wykonał swojego obowiązku i nie zawiadomił poprzedników prawnych powodów o fakcie, że nieruchomość okazała się zbędna na cel określony w decyzji wywłaszczeniowej, postępowanie o zwrot zostało wszczęte na skutek złożenia wniosku o zwrot przez K. C., do którego kolejno przyłączyli się powodowie. Warto zauważyć, że wniosek K. C. o zwrot nieruchomości został złożony nie tylko przed sprzedażą wywłaszczonej nieruchomości osobom trzecim, ale także przed wszczęciem postępowania o jej przekazaniu Agencji Mienia Wojskowego (wniosek w tym przedmiocie został bowiem złożony w dniu 7 kwietnia 2000 r., a wniosek K. C. w dniu 28 lutego 2000 r.). W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie doszło do naruszenia zarówno art. 136 ust. 1 jak i ust. 2 u.g.n. Z momentem złożenia przez K. C. wniosku o zwrot

nieruchomości, tj. w dniu 28 lutego 2000 r., wywłaszczona nieruchomość nie mogła zostać użyta na cel inny niż określony w decyzji o wywłaszczeniu. O ile więc przekazanie nieruchomości w zarząd Agencji Mienia Wojskowego nie stanowiło działania sprzecznego z prawem, jej właścicielem bowiem pozostawał nadal Skarb Państwa, o tyle sprzedaż przedmiotowej nieruchomości naruszyła zakaz określony w art. 136 ust. 1 u.g.n. Niezależnie od powyższego należy wskazać, że po uzyskaniu przez Starostę (...) informacji o zamiarze sprzedaży nieruchomości przez Agencję Mienia Wojskowego osobie trzeciej, a więc użycia jej na inny cel niż „cele budownictwa”, jego obowiązkiem było zawiadomienie właścicieli lub ich spadkobierców (a więc także powodów) o planowanej transakcji, co jednak nie miało miejsca. Analizując kwestię dot. legitymacji biernej strony pozwanej, Sąd szczegółowo wyjaśnił, dlaczego obowiązek ten w dalszym ciągu spoczywał na Staroście (...). Wskazane wyżej okoliczności prowadzą do wniosku, że sprzedaż wywłaszczonej nieruchomości, w sytuacji jej zbędności na cele określone w decyzji z 1969 r. wobec wcześniejszego złożenia przez K. C. wniosku o zwrot nieruchomości naruszyła art. 136 ust. 1 u.g.n., bowiem przepis ten nakładał na Starostę (...) bezwzględny obowiązek zwrotu nieruchomości spadkobiercom właścicieli. Nadto Starosta (...) zaniechał zawiadomienia powodów o planowanej sprzedaży wywłaszczonej nieruchomości, naruszając tym samym art. 136 ust. 2 u.g.n. Należy mieć na uwadze, że organy państwowe dokonujące wywłaszczenia powinny liczyć się z ewentualnością zwrotu nieruchomości w razie, gdy odpadnie cel wywłaszczenia, i dokładać staranności, aby zadośćuczynić roszczeniu byłego właściciela. Niezwroćenie natomiast nieruchomości przez Skarb Państwa ma charakter bezprawny i powoduje odpowiedzialność odszkodowawczą na podstawie art. 417 § 1 k.c. W czasie, kiedy doszło do sprzedaży wywłaszczonej nieruchomości, art. 417 § 1 k.c. obowiązywał w innym brzmieniu, z kolei zgodnie z art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, do zdarzeń i stanów prawnych powstałych przed 1 września 2004 r. stosuje się art. 417 w brzmieniu obowiązującym przed 1 września 2004 r. W przedmiotowej sprawie wobec ustalenia, iż niezgodne z prawem działanie Starosty (...) miało miejsce w 2000 i 2001 roku, zastosowanie znajdzie art. 417 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed 1 września 2004 r. Niemniej jednak należy mieć na uwadze, że Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/00, OTK 2001, nr 8, poz. 256, orzekł, że art. 417 k.c. rozumiany w ten sposób, iż Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonych mu czynności, jest zgodny z art. 77 ust. 1 Konstytucji RP, z tym zastrzeżeniem, że skutki czasowe tego wyroku sięgają do 17 października 1997 r. Uwzględniając uregulowanie zawarte w Konstytucji oraz orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, należy wskazać, iż w tzw. „okresie przejściowym” (17 października 1997-31 sierpnia 2004) Skarb Państwa ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 417 § 1 za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonych mu czynności, przy czym odpowiedzialność ta nie była uwarunkowana stwierdzeniem winy funkcjonariusza. Niewątpliwie Starosta K. działał jako funkcjonariusz państwa przy wykonywaniu powierzonych mu czynności, zgodnie bowiem z art. 11 ust. 1 u.g.n. był on organem reprezentującym Skarb Państwa w sprawach gospodarowania nieruchomościami, dotyczących między innymi powstępować w przedmiocie zwrotu wywłaszczonych nieruchomości. Dla ustalenia odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa, obok zdarzenia sprawczego, konieczne jest ustalenie pozostałych przesłanek odpowiedzialności deliktowej, a więc szkody oraz adekwatnego związku przyczynowego. Ówczesne brzmienie art. 417 k.c. nie wskazywało wprost na odpowiedzialność Skarbu Państwa na zasadzie ryzyka, niemniej jednak jak już wskazano, po wejściu w życie Konstytucji odstąpiono od konieczności ustalenia winy funkcjonariusza państwowego dla przypisania za jego działania odpowiedzialności Skarbowi Państwa. W ocenie Sądu przez niezgodne z prawem zaniechanie przy wykonywaniu powierzonych czynności przez Starostę (...), powódka poniosła szkodę w postaci braku możliwości odzyskania wywłaszczonej nieruchomości, do czego była uprawniona na gruncie obowiązujących przepisów. Zdaniem Sądu między zaniechaniem ze strony Starosty (...), a szkodą powodów zachodzi niewątpliwie adekwatny związek przyczynowy zgodnie z art. 361 § 1 k.c. Gdyby strona pozwana, po ustaleniu zbędności nieruchomości na cel określony w decyzji o wywłaszczeniu, zawiadomiła o tym poprzedników prawnych powodów oraz podjęła inne działania na rzecz uregulowania stanu stosunków prawnych na nieruchomości w taki sposób, aby organ administracji miał ją w swoim władaniu, nie byłoby przeszkód zwrócenia nieruchomości, a zatem powodowie nie ponieśliby szkody. Z poczynionych ustaleń faktycznych wynika, iż między złożeniem wniosku o zwrot nieruchomości, tj. 28 lutego 2000 r., a sprzedażą nieruchomości (9 kwietnia 2001 r.), minęło ponad 13 miesięcy, w konsekwencji Starosta (...) miał możliwość zareagowania, tym bardziej, iż w czerwcu 2000 r. podejmował decyzję o przekazaniu przedmiotowej nieruchomości w zarząd Agencji Mienia Wojskowego. Powyższe okoliczności prowadzą do wniosku,

iż zrealizowane zostały przesłanki określone w art. 417 § 1 k.c., warunkujące odpowiedzialność Skarbu Państwa-Starosty (...) za zaistniałą szkodę. Mając na uwadze, iż przesłanką odpowiedzialności nie jest wina funkcjonariusza publicznego działającego w imieniu Skarbu Państwa, okoliczność faktycznego niedysponowania nieruchomością i jej sprzedaż przez Agencję Mienia Wojskowego, uniemożliwiająca zwrot nieruchomości pomimo istnienia ku temu przesłanek prawnych, nie uchyla odpowiedzialności strony pozwanej. Ustalając wysokość poniesionej przez powodów szkody, Sąd w pierwszej kolejności ustalił wartość wywłaszczonej nieruchomości według stanu na rok 1969, kiedy to doszło do utraty nieruchomości przez poprzedników prawnych powodów, uwzględniając ceny z daty ustalenia odszkodowania stosownie do art. 363 § 2 k.c. Wartość ta została ustalona w oparciu o opinię biegłego do spraw szacowania nieruchomości, której mimo szeregu zarzutów ze strony pozwanego nie sposób było zakwestionować. Sąd miał przede wszystkim na uwadze fakt, że stan przedmiotowej nieruchomości nie zmienił się od 1969 r., tj. od daty wydania decyzji o uwłaszczeniu. Przez lata na przedmiotowym gruncie nie zaszły żadne zmiany, nie był on w żaden sposób wykorzystywany gospodarczo. Sąd uznał za daleko krzywdzące przyjęcie, że przedmiotowa nieruchomość jest nieruchomością o charakterze rolnym, gdyż za taką nie była już uznana w 1969 r. Już wtedy wówczas zezwolono na budowę magazynu na przedmiotowym gruncie. Mając na uwadze powyższe Sąd dokonał ustalenia wysokości szkody w oparciu o opinię biegłej sądowej E. H. mając na uwadze wskazaną przez biegłą wartość nieruchomości (6.395.496 zł) oraz zwaloryzowaną na 2022 r. wysokość odszkodowania określonego w decyzji uwłaszczeniowej (20.139 zł). Ustaloną przez biegłą sądową wartość nieruchomości (6.395.496 zł) należało odnieść do wysokości udziałów w wywłaszczonej nieruchomości przysługujących powodom ($5/8 \times 6.395.496 \text{ zł} = 3.997.185 \text{ zł}$), a następnie uzyskaną kwotę pomniejszyć o zwaloryzowaną wysokość odszkodowania wypłaconego poprzednikowi prawnemu powodów adekwatnie do udziałów w spadku przysługujących powodom ($3.997.185 \text{ zł} - 20.139 \text{ zł} \times 5/8$). Wobec powyższego kwota należna powodom od strony pozwanej wynosi 3.984.598,13 zł. W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu. Sąd zasądził dochodzoną pozwem kwotę na rzecz powodów „do niepodzielnej ręki” mając na uwadze żądanie powodów w tym zakresie. Zgodnie z art. 481 §1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Przepis ten dotyczy sytuacji, w której na dłużniku ciąży obowiązek spełnienia świadczenia pieniężnego określonego co do wysokości. Przyjęcie istnienia stanu opóźnienia jest zatem możliwe wówczas, gdy dłużnik nie spełnia w terminie świadczenia pieniężnego określonego co do wysokości. Innymi słowy, warunkiem istnienia stanu opóźnienia dłużnika w spełnieniu świadczenia pieniężnego jest to, aby dłużnik znał treść obowiązku, jaki ma spełnić (wysokość świadczenia pieniężnego) względnie czynniki, które pozwalają ustalić wysokość tego świadczenia. A zatem tylko wówczas, gdy dłużnik zna treść swego obowiązku, może ponosić negatywne konsekwencje prawne wynikające z zaniechania jego wykonania (por. wyrok Sądu Najwyższego z 17 czerwca 2010 r., III CSK 308/09). Ustalenie wysokości świadczenia głównego nastąpiło w niniejszej sprawie zgodnie z dyrektywą określoną w art. 363 § 2 k.c., który stanowi, że jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. W tym kontekście podkreślenia wymaga, że choć w orzecznictwie za dopuszczalne na gruncie powołanych wyżej przepisów uznaje się zarówno zasądzenie odszkodowania według cen z daty wyrokowania wraz z odsetkami od tej daty, jak również zasądzenie odszkodowania według cen z daty wcześniejszej (np. z daty wymagalności określonej zgodnie z art. 455 k.c.) wraz z odsetkami od tej daty, to odrzuca się jednak pogląd dopuszczający łączenie tych dwóch mechanizmów "waloryzacyjnych", a mianowicie zasądzenia odszkodowania według cen z daty wyrokowania i odsetek od daty wymagalności, wcześniejszej niż data orzekania (uchwała SN z 6 września 1994 r., III CZP 105/94). Co do zasady przyjmuje się więc, że odszkodowanie obliczone według cen z daty jego ustalenia, którą jest z reguły data orzekania, zawiera w sobie wyżej wymieniony element "waloryzacji" (por. powołany już wyrok Sądu Najwyższego w sprawie III CSK 308/09) i staje się wymagalne dopiero z datą wyrokowania, a zatem dopiero od niej dłużnik pozostaje w opóźnieniu uzasadniającym zapłatę odsetek. Należy mieć na uwadze także, że zasądzenie odszkodowania wraz z odsetkami za czas opóźnienia nie może powodować wzbogacenia się poszkodowanego kosztem osoby odpowiedzialnej za naprawienie szkody, do czego mogłoby dojść, gdyby poszkodowany otrzymał nie tylko odszkodowanie wyrównujące mu doznaną szkodę, ale również dodatkową korzyść w postaci wysokich odsetek ustawowych. Wobec powyższego Sąd oddalił częściowo powództwo w zakresie roszczenia odsetkowego uznając, iż powodowie mogą domagać się odsetek ustawowych za opóźnienie dopiero od dnia wyrokowania, tj. od dnia ustalenia szkody. Na zakończenie należy odnieść

się zarzutu przedawnienia podniesionego przez stronę pozwaną, która wskazywała, że początkiem jego biegu była data sprzedaży nieruchomości w 2001 r. W ocenie Sądu argumentacji tej nie sposób podzielić. W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę, iż uprawnienie do żądania zwrotu wyłączonej nieruchomości nie zostało ograniczone żadnym terminem – jest to roszczenie cywilnoprawne o charakterze rzeczowym i restytucyjnym. Zdaniem Sądu dopóki toczyło się postępowanie administracyjne o zwrot nieruchomości, powodowie nie posiadali legitymacji do kwestionowania działań i zaniechań władzy publicznej na podstawie art. 417 § 1 k.c., tym bardziej, że w jego toku organ administracyjny uznał, że istnieje możliwość zakwestionowania czynności prawnej, na podstawie której dokonano zbycia nieruchomości na rzecz osoby trzeciej w postępowaniu cywilnym, do którego powodowie zostali odesłani. Mając na uwadze, iż powodowie swojej szkody upatrują w uniemożliwieniu im odzyskania nieruchomości, nie sposób uznać, aby bieg roszczenia odszkodowawczego, który zaczyna się z chwilą powzięcia informacji o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, rozpoczął się w dacie zawarcia umowy sprzedaży, skoro w tamtym okresie w dalszym ciągu toczyło się postępowanie o zwrot nieruchomości. Można wręcz stwierdzić, że w 2001 r. wystąpienie szkody w majątku powodów wcale nie było przesądzone. W konsekwencji dopiero wydanie ostatecznej decyzji odmownej rozpoczęło bieg przedawnienia, gdyż od tego momentu powodowie nie mieli już żadnej możliwości odzyskania nieruchomości w naturze. W przedmiotowej sprawie powództwo zostało wytoczone w dniu 21 lipca 2020 r. (data stempla pocztowego k. 155). Decyzja Starosty (...) z dnia 26 listopada 2014 r., o odmowie zwrotu wyłączonej nieruchomości stała się ostateczna z dniem 23 kwietnia 2015 r., kiedy to Wojewoda (...) utrzymał wcześniejszą decyzję w mocy, a zatem dopiero od tej daty rozpoczął się bieg terminu przedawnienia. Zgodnie z art. 442¹ § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. W niniejszej sprawie zatem termin przedawnienia roszczenia zaczął biec od dnia, w którym decyzja stała się ostateczna. Sąd miał jednak na uwadze, że powodowie skutecznie wystąpili w dniu 20 lutego 2018 r. przed Sądem Rejonowym dla K. z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej. Stosownie do obowiązującego wówczas art. 123 §1 pkt 3 k.c., bieg terminu przedawnienia został przerwany przez skuteczne wniesienie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej. Stosownie do art. 124 k.c. termin przedawnienia roszczenia zaczął biec na nowo dopiero po zakończeniu postępowania zainicjowanego wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej. Wobec powyższego stwierdzić należy, iż wbrew stanowisku strony pozwanej, roszczenie powodów w chwili złożenia przez nich pozwu nie uległo jeszcze przedawnieniu. Zasadnicze znaczenie dla oceny przedstawionej argumentacji ma stwierdzenie, że in casu chodzi o wierzytelność, która wchodzi w skład spadku. Jako taka bowiem jest objęta wspólnością majątku spadkowego (art. 1035 k.c.) i podlega reżimowi prawnemu traktującemu ów majątek jako pewną całość. do czasu działu spadku dochodzona przez powódkę wierzytelność nie mogła ulec podziałowi. Zatem dla przerwania terminu przedawnienia wystarczające są działania jednego ze spadkobierców. O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. mając na uwadze, że powodowie ulegli tylko w nieznaczącej części swego żądania (powództwo zostało uwzględnione w ponad 99%). Na koszty należne powodom od strony pozwanej złożyły się: opłaty od pozwu w łącznej kwocie 10.000 zł, uiszczona zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego w kwocie 1.000 zł, wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w osobie adwokata w kwocie 15.000 zł na podstawie §2 pkt 8 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz kwota 17 zł tytułem uiszczonych opłat skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa. Łącznie koszty procesu należne powodom od strony pozwanej wyniosły 26.017 zł. Postanowieniem z dnia 20 maja 2022 r. Sąd przyznał biegłej sądowej E. H. kwotę 3.760,04 zł tytułem wynagrodzenia za sporządzenie opinii głównej w niniejszej sprawie. Kwota ta w zakresie 2.760 zł została wypłacona ze środków budżetowych Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Krakowie (k. 331). Kolejnym postanowieniem z dnia 21 września 2022 r. Sąd przyznał ww. biegłej kwotę 336,72 zł tytułem wynagrodzenia za sporządzenie opinii uzupełniającej w niniejszej sprawie. Kwota ta w całości została wypłacona ze środków budżetowych Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Krakowie (k. 372). Kolejnym Sąd przyznał biegłej E. H. kwotę 168,36 zł tytułem stawiennictwa na rozprawie dnia 16 grudnia 2022 r. i wyłożył powyższą kwotę w całości ze środków budżetowych Skarbu Państwa. Wobec powyższego w punkcie IV wyroku Sąd na podstawie art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazał ściągnąć od strony pozwanej jako przegrywającej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 3.265,12

złoty tytułem zwrotu kosztów poniesionych tymczasowo w sprawie przez Skarb Państwa na wynagrodzenie biegłego w części, w jakiej nie pokryła ich wniesiona zaliczka.

Apelacja Pozwanego

Wyrok został zaskarżony w części, tj. co do pkt I i III. Pozwany wniósł o jego zmianę poprzez uchylenie go i oddalenie powództwa w całości; Ponadto wniósł o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania, z tym że kosztów zastępstwa procesowego rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej według norm przepisanych z odsetkami ustawowymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono naruszenie następujących przepisów:

art. 205¹² § 2 w zw. z art. 278 § 1 K.p.c. poprzez oddalenie wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu szacowania wartości nieruchomości;

art. 321 § 1 K.p.c. poprzez zasądzenie ponad żądanie wyrażające się w przyjęciu dodatkowej podstawy faktycznej, nie wskazanej przez powodów w pozwie ani na dalszym etapie postępowania;

art. 327¹ § 1 pkt 1) i 2) K.p.c. poprzez: a/ niewskazanie w wyroku w sposób precyzyjny i jednoznaczny podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, b/ brak wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa;

art. 136 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami w zw. z art. 23 ust. 1 pkt 1) i ust. 3 oraz art. 19 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 30 maja 1996r. o gospodarowaniu niektórymi składnikami mienia Skarbu Państwa oraz o Agencji Mienia Wojskowego (obie ustawy w brzemieniu obowiązującym od 16 lutego 2000 r. do dnia 9 kwietnia 2001 r.), poprzez jego błędną wykładnię wyrażające się m.in. w przyjęciu, że Agencja Mienia Wojskowego nie ma legitymacji biernej w procesie a także wyrażające się w uznaniu, że w przedmiotowej sprawie nie ciążył na Prezesie Agencji Mienia Wojskowego obowiązek powiadomienia poprzedniego właściciela o zamiarze użycia nieruchomości na inny cel niż określony w decyzji o wywłaszczeniu;

art. 136 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami poprzez uznanie, że przez wymieniony tam „właściwy organ” należy rozumieć Starostę (...) w sytuacji, gdy wywłaszczony grunt został przekazany do gospodarowania Agencji Mienia Wojskowego;

art. 6 w zw. z art. 2 i art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 30 maja 1996 r. o gospodarowaniu niektórymi składnikami mienia Skarbu Państwa oraz o Agencji Mienia Wojskowego (tj. Dz.U. z 2004 r. Nr 163, poz. 1711 ze zm.) poprzez jego błędną wykładnię wyrażającą się w uznaniu, że zbywając nieruchomość będącą przedmiotem niniejszego postępowania Agencja Mienia Wojskowego działała w imieniu Skarbu Państwa;

art. 361 § 1 w zw. z art. 417 § 1 K.c. (w brzemieniu obowiązującym od 16 lutego 2000 r. do dnia 9 kwietnia 2001 r.), poprzez jego błędne zastosowanie polegające na przyjęciu, że pomiędzy działaniem/zaniechaniem pozwanego a szkodą w majątku powodów zachodzi adekwatny związek przyczynowy przy jednoczesnym braku wskazanie takiego związku;

art. 417 § 1 K.c. w zw. z art. 136 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (obie ustawy w brzemieniu obowiązującym od 16 lutego 2000 r. do dnia 9 kwietnia 2001 r.), poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że w sprawie wystąpiło niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie władzy publicznej, tj. Starosty (...) działającego w imieniu pozwanego, które to działanie lub zaniechanie spowodowało szkodę i tym samym uznaniu, że Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za:

a/ brak powiadomienia spadkobierców byłych właścicieli nieruchomości o zamiarze użycia wywłaszczonej nieruchomości na cel inny niż wskazany w treści decyzji wywłaszczeniowej,

b/ brak dokonania zwrotu tejże nieruchomości, w sytuacji gdy obowiązek zawiadomienia byłego właściciela (jego spadkobierców) o zamiarze użycia wywłaszczonej nieruchomości na inny cel niż określony w decyzji o wywłaszczeniu spoczywał na Agencji, nadto w sytuacji gdy Starosta nie miał wiedzy o zamiarze zbycia nieruchomości;

c/ zaniechanie (zresztą przez Sąd bliżej niesprecyzowane - jakich konkretnie czynnościom Starosta uchybił) podjęcia czynności zapobiegających uniemożliwieniu dokonania zwrotu nieruchomości w sytuacji gdy powierzenie nieruchomości Agencji nie niweczyło roszczenia o zwrot nieruchomości;

d/ działanie Agencji Mienia Wojskowego, polegające na zbyciu nieruchomości będącej przedmiotem niniejszego postępowania sądowego;

art. 442 § 1 k.c. w brzmieniu z przed 10 sierpnia 2007 r. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na niezastosowaniu na skutek błędnego przyjęcia, że jedynym terminem, w którym następuje początek biegu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody z tytułu bezprawnego zaniechania przez organ administracji obowiązku informacyjnego, o którym mowa w art. 136 ust. 2 u.g.n., czego następstwem jest utrata roszczenia o zwrot wywłaszczonej nieruchomości jest dzień, w którym decyzja o odmowie zwrotu wywłaszczonej nieruchomości stała się ostateczna i od której to daty należy liczyć 3 letni termin przedawnienia, pomijając przy tym zupełnie niezależny od wiedzy poszkodowanego, a więc obiektywny, termin 10-o letni;

art. 442¹ § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na niezastosowaniu na skutek błędnego przyjęcia, że początek biegu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody z tytułu bezprawnego zaniechania przez organ administracji obowiązku informacyjnego, o którym mowa w art. 136 ust. 2 u.g.n., czego następstwem jest utrata roszczenia o zwrot wywłaszczonej nieruchomości jest dzień, w którym decyzja o odmowie zwrotu wywłaszczonej nieruchomości stała się ostateczna, podczas gdy utrata roszczenia nastąpiła na skutek zbycia nieruchomości przez Agencję w dniu 9 kwietnia 2001 r., a zatem roszczenie przedawniło się najpóźniej w kwietniu 2011 r.;

art. 154 u.g.n. poprzez uznanie, że w przypadku braku obowiązującego na datę - wedle której ma być sporządzona wycena nieruchomości - planu miejscowego oraz studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego lub decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, możliwym jest pominięcie faktycznego sposobu użytkowania nieruchomości.

Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił stan faktyczny:

Przedmiotem wywłaszczenia była działka katastralna (...).

W wyniku założenia nowej ewidencji powstała z niej działka nr (...).

Działka nr (...) podzieliła się na działki (...); (...)

Działka nr (...) podzieliła się na działki (...); (...)

Działka nr (...) podzieliła się na działki (...); (...)

Działka nr (...) podzieliła się na działki (...); (...)

Działka nr (...) podzieliła się na działki (...); (...)

Działka nr (...) podzieliła się na działki (...); (...).

Działka nr (...) podzieliła się na działki (...); (...)

Działka nr (...) podzieliła się na działki (...); (...)

Działka nr (...) podzielona na działki (...); (...)

Działka nr (...) podzielona na działki (...); (...)

Działka nr (...) podzielona na działki (...); (...)

Ostatecznie przedmiotem wyceny były działki nr (...)

Dowód: decyzja o wywłaszczeniu k.88-91, decyzja o odmowie zwrotu działek k.94-107; opinia biegłej k.300 -325

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja jest uzasadniona, chociaż nie wszystkie zarzuty zostały uwzględnione.

Najważniejsze zarzuty to zarzuty braku legitymacji biernej pozwanego i brak adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy brakiem zawiadomienia powodów a szkodą, a więc naruszenie przepisów art. 136 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami, art. 6 w zw. z art. 2 i art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 30 maja 1996 r. o gospodarowaniu niektórymi składnikami mienia Skarbu Państwa oraz o Agencji Mienia Wojskowego (tj. Dz.U. z 2004 r. Nr 163, poz. 1711 ze zm.), art. 361 § 1 w zw. z art. 417 § 1 K.c. (w brzemieniu obowiązującym od 16 lutego 2000 r. do dnia 9 kwietnia 2001 r.), art. 417 § 1 K.c. w zw. z art. 136 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (obie ustawy w brzemieniu obowiązującym od 16 lutego 2000 r. do dnia 9 kwietnia 2001 r.). Wszystkie te zarzuty wzajemnie się przeplatają i dlatego zostaną omówione łącznie.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że sprzedaż nieruchomości nastąpiła 9.04.2001r. Wniosek o zwrot nieruchomości został złożony 28.02.2000r., a więc adekwatnym stanem prawnym jest stan na dzień 9.04.2001r.

Zgodnie z art. 136 ustawy „o gospodarce nieruchomościami” nieruchomość wywłaszczona nie może być użyta na cel inny niż określony w decyzji o wywłaszczeniu, z uwzględnieniem art.137, chyba że poprzedni właściciel lub jego spadkobierca nie złożą wniosku o zwrot tej nieruchomości (1). W razie powzięcia zamiaru użycia wywłaszczonej nieruchomości lub jej części na inny cel niż określony w decyzji o wywłaszczeniu, właściwy organ zawiadamia poprzedniego właściciela lub jego spadkobiercę o tym zamiarze, informując równocześnie o możliwości zwrotu wywłaszczonej nieruchomości (2). Poprzedni właściciel lub jego spadkobierca mogą żądać zwrotu wywłaszczonej nieruchomości lub jej części, jeżeli, stosownie do przepisu art. 137, stała się zbędna na cel określony w decyzji o wywłaszczeniu. Z wnioskiem o zwrot nieruchomości lub jej części występuje się do starosty, wykonującego zadanie z zakresu administracji rządowej, zawiadamiając o tym właściwy organ (3). Przepis ust. 3 stosuje się odpowiednio do części nieruchomości nabytej w drodze umowy zgodnie z art. 113 ust. 3 (4). W przypadku niezłożenia wniosku o zwrot wywłaszczonej nieruchomości lub jej części w terminie 3 miesięcy od dnia otrzymania zawiadomienia o możliwości zwrotu, uprawnienie do zwrotu nieruchomości lub jej części wygasa (5).

Jak wynika z analizy tego przepisu skutkiem zawiadomienia jest możliwość złożenia wniosku o zwrot nieruchomości. Zatem sam fakt zawiadomienia nie wywołuje skutku w postaci przeniesienia zwrotnego, a jedynie umożliwia złożenie wniosku, który wszczyna postępowanie, które toczy się normalnym tokiem, które kończy się określoną decyzją o zwrocie lub odmowie zwrotu. Jest to dokładnie takie samo postępowanie jakie toczy się wskutek złożenia wniosku bez zawiadomienia. W przedmiotowej sprawie wniosek o zwrot nieruchomości został złożony 28.02.2000r., a więc na ponad rok przed sprzedażą nieruchomości, która nastąpiła 9.04.2001r. Zatem nie ma adekwatnego związku przyczynowego – w rozumieniu art. 361 § 1 w zw. z art. 417 § 1 K.c. (w brzemieniu obowiązującym od 16 lutego 2000 r. do dnia 9 kwietnia 2001 r.), - pomiędzy brakiem zawiadomienia, a sprzedażą nieruchomości i w konsekwencji wydaniem decyzji o odmowie zwrotu nieruchomości.

W przedmiotowej sprawie czynem niedozwolonym jest fakt sprzedaży nieruchomości pomimo złożonego wniosku o jej zwrot. Zgodnie z art. 136 ustawy „o gospodarce nieruchomościami” nieruchomość wywłaszczona nie może być – co do zasady - użyta na inny cel. W przypadku zamiaru przeznaczenia jej na inny cel wywłaszczony właściciel może

żądać jej zwrotu i w przypadku takiego żądania powinna ona być zwrócona. Z tego wynika norma, że Skarb Państwa (lub inny podmiot działający na jego rzecz) nie może podejmować działań mających na celu uniemożliwienie zwrotu nieruchomości. Takie działanie stanowi delikt cywilny w rozumieniu art. 415 kc (kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia). Nie ma znaczenia czy podmiot dokonujący sprzedaży wiedział o złożonym wniosku o zwrot nieruchomości, albowiem przed sprzedażą powinien to sprawdzić. Jeżeli nie sprawdził to dopuścił się deliktu.

Tak zdefiniowany czyn niedozwolony wymaga odpowiedzi na pytanie, kto ponosi za niego odpowiedzialność. W ocenie Sądu Apelacyjnego jest to Agencja Mienia Wojskowego.

Zgodnie z art. 1 ustawy z dnia 30 maja 1996 r. „o gospodarowaniu niektórymi składnikami mienia Skarbu Państwa oraz o Agencji Mienia Wojskowego” (obowiązującej w chwili sprzedaży) ustawa określa zasady i tryb gospodarowania mieniem Skarbu Państwa będącym w trwałym zarządzie jednostek organizacyjnych podległych Ministrowi Obrony Narodowej albo ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych lub przez nich nadzorowanych, a także innym mieniem będącym we władaniu tych jednostek, niewykorzystywanym do realizacji ich zadań (1); zasady i tryb gospodarowania mieniem pozostałym po likwidacji państwowych osób prawnych, dla których organem założycielskim lub organem nadzoru był Minister Obrony Narodowej lub minister właściwy do spraw wewnętrznych (2);

Zgodnie zaś z jej art. 2 mienie, o którym mowa w art. 1 pkt 1 i 2, obejmuje wszystkie prawa majątkowe przekazane Agencji Mienia Wojskowego na zasadach i w trybie określonym w ustawie.

Na podstawie art. 6 tej ustawy powierzono Agencji wykonywanie – w odniesieniu do mienia Skarbu Państwa - prawa własności i innych praw rzeczowych na jego rzecz w stosunku do mienia, o którym mowa w art. 2.

Aby Agencja mogła swobodnie wykonywać swoje zadania przyznano Agencji status państwowej osoby prawnej (art. 5 ust.3)

W tym kontekście istota sporu sprowadzała się do oceny art. 6 w/w ustawy, tj. czy Agencja Mienia Wojskowego działa w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa czy też na rzecz Skarbu Państwa, ale w imieniu własnym.

Sąd Apelacyjny uznał, że sposób sformułowania i względy celowościowe przemawiają za uznaniem, że Agencja działała w imieniu własnym, ale na rzecz Skarbu Państwa. Przede wszystkim przemawia za tym wykładania gramatyczna, która wprost stanowi o powierzeniu wykonywania określonych praw na rzecz Skarbu Państwa (Skarb Państwa powierza Agencji wykonywanie prawa własności i innych praw rzeczowych na jego rzecz w stosunku do mienia, o którym mowa w art. 2.). Ustawodawca nie używa pojęcia, że Agencja ma działać w imieniu Skarbu Państwa. Ponadto utworzono specjalną państwową osobę prawną, która miała gospodarować całym mieniem. W ten sposób oddzielono sferę działalności państwa w zakresie imperium i dominium. Agencja mogła w ten sposób działać na zasadzie rynkowej. Należy również zwrócić uwagę na art. 19 ust. 1 omawianej ustawy (przekazanie Agencji mienia, o którym mowa w art. 2, następuje w formie protokołu zdawczo-odbiorczego, z dniem jego podpisania) i ust 3 (na wniosek Ministra Obrony Narodowej albo innego organu wojskowego działającego z jego upoważnienia właściwy miejscowo ze względu na położenie nieruchomości starosta, wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej, stwierdza, w drodze decyzji, wygaśnięcie trwałego zarządu jednostki organizacyjnej podporządkowanej lub nadzorowanej przez Ministra Obrony Narodowej w stosunku do przekazanej nieruchomości, z dniem podpisania protokołu, o którym mowa w ust. 1) i z tych przepisów wynika, że mienie przekazane zostaje Agencji i dotychczasowe podmioty tracą nad nim kontrolę. To również przemawia za tym, aby to Agencja samodzielnie ponosiła odpowiedzialność i aby ją traktować jako podmiot działający w imieniu własnym. Normą jest, że osoby prawne ponoszą odpowiedzialność cywilną za własne działania. Brak jest również jakichkolwiek podstaw do twierdzenia aby Agencja została utworzona tylko dlatego aby uniemożliwić jakąkolwiek egzekucję. Przyjęcie koncepcji, że Agencja działa w imieniu własnym powoduje, że samo ponosi odpowiedzialność za własne działania. Zatem to Agencja ponosi odpowiedzialność za w/opisany czyn niedozwolony. Z tego też powodu Sąd zmienił wyrok Sądu Okręgowego i oddalił powództwo.

W wyroku z dnia 28 marca 2022r. Sąd Apelacyjny w K. (sygn. akt (...)) dopatrył się czynu niedozwolonego w fakcie, że mimo wniosku nie wydano decyzji o zwrocie nieruchomości jeszcze przed sprzedażą. Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie nie podziela tego poglądu, albowiem takie stwierdzenie mogłoby być zasadne, gdyby toczyło się postępowanie w przedmiocie naruszenia prawa strony do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie. Niniejsze postępowanie nie sposób jednak tak zakwalifikować. Należy tutaj zaznaczyć, że od tego wyroku Sądu Apelacyjnego została złożona skarga kasacyjna.

Wprawdzie Sąd uznał, że brak zawiadomienia nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą w postaci braku możliwości odzyskania nieruchomości, ale należy wskazać, że zawiadomienie nie jest czynnością prawną. Jest to czynność materialnotechniczna, która została nałożona na starostę (art. 136 ust.2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami). Zgodnie jednak z art. 23 ust. 3 (do gospodarowania przez Agencję nieruchomościami mają odpowiednio zastosowanie przepisy ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, z tym że decyzje w sprawie oddania nieruchomości w trwały zarząd wydaje Prezes Agencji. Od decyzji Prezesa Agencji służy odwołanie do Ministra Obrony Narodowej). Należy więc przyjąć, że to Prezes Agencji zobowiązany był do poinformowania powodów o zamiarze zmiany przeznaczenia wywłaszczonej nieruchomości. Względy celowości również przemawiają za taką interpretacją, albowiem skoro Agencja Mienia Wojskowego dysponowała mieniem to ona posiadała wiedzę na co przeznaczyć nieruchomość. Z uwagi na fakt, że zawiadomienie jest czynnością materialno-techniczną, a więc nie jest to akt sprawowania władzy należącej do sfery imperium, nie ma bezwzględnych podstaw aby tej normy nie zastosować do Prezesa Agencji Mienia Wojskowego.

Za czyn wywołujący szkodę należało uznać fakt sprzedaży nieruchomości i niemożność jej zwrotu, a zatem za datę wymagalności roszczenia odszkodowawczego należy uznać datę kiedy decyzja o odmowie zwrotu nieruchomości stała się już ostateczna. W tym zakresie Sąd Apelacyjny podziela ocenę dokonana przez Sąd Okręgowy.

Pozostałe zarzuty apelacji również okazały się nieuzasadnione.

Brak było podstaw do dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego z zakresu szacowania wartości nieruchomości. Biegły wykonał prawidłowo opinię. Biegły przyjął określone założenia, a zarzuty stawiane opinii nie wynikają z błędnych wyliczeń tylko z przyjęcia innych założeń. O zmianie tych założeń mógł zadecydować sąd. W przypadku zmiany założeń ten sam biegły mógłby dokonać przeszacowania wartości nieruchomości. Sąd jednak trafnie nie dokonał zmiany założeń. Zmiana stanu nieruchomości doprowadziłaby bowiem do bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego. W tych konkretnych okolicznościach trafnie przyjęto, że możliwym jest pominięcie faktycznego sposobu użytkowania nieruchomości. Nie został więc naruszony ani art. 205¹² § 2 w zw. z art. 278 § 1 kpc, ani art. 154 ustawy „o gospodarce nieruchomościami”.

Sąd nie wyszedł ponad żądanie albowiem powód opisał całe zdarzenie i z jednej strony wskazywał na brak zawiadomienia, ale całe zdarzenie zostało opisane – w tym również sprzedaż nieruchomości. Rzeczą sądu było ocena całego stanu faktycznego. Nie naruszono więc art. 321 § 1 kpc.

Sąd w dostateczny sposób wyjaśnił podstawę prawną i umożliwiło to kontrolę instancyjną. W zakresie podstawy faktycznej, a konkretnie wskazania działek podlegających wycenie były pewne braki polegające na braku wskazania sposób przekształcania się działek, ale te niedociągnięcia zostały uzupełnione w postępowaniu apelacyjnym. Nie doszło więc do naruszenia art. 327¹ § 1 pkt 1) i 2) kpc.

Z uwagi na zmianę wyroku Sąd Apelacyjny zmienił również orzeczenie o kosztach postępowania przed sądem I Instancji i uznał, że pozwany wygrał w 100 %.

O kosztach wynagrodzenia radcy w postępowaniu apelacyjnym sąd orzekł stosując zasadę z art. 98 kpc. Generalnie radcy należy się wynagrodzenie w wysokości 11250 zł. Z uwagi na fakt, że powódce E. K. oraz pozostałym powodom hipotetycznie przysługiwały różne kwoty sąd podzielił to wynagrodzenie stosownie do udziałów i tak od E. K. sąd zasądził 2250 zł, a od pozostałych po 3000 zł.

Sąd na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych sąd odstąpił od obciążania powodów opłatą od apelacji, albowiem zachodzą szczególne okoliczności. Przedmiotowa sprawa ma charakter sporny i brak jest jednolitego orzecznictwa w tym zakresie. Na kanwie podobnych spraw zapadają bardzo różne rozstrzygnięcia. Z tego powodu sąd uznał, że obciążanie powodów tymi kosztami byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Mając powyższe na uwadze – na zasadzie art. 386 § 1 kpc – orzec należało jak w sentencji wyroku.

Strona z